

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1042/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO (del.) Bartosz Pniewski
Protokolant:	Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko I. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 22 lipca 2019 r. sygn. akt I C 964/17

1. zmienia zaskarżony wyrok:

I. w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od I. R. (1) na rzecz M. G.: dalszą kwotę 14 715, 57 (czternaście tysięcy siedemset piętnaście 57/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lipca 2017 roku do dnia zapłaty; odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 74500 (siedemdziesiąt cztery tysiące pięćset złotych) zasądzonej w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego wyroku od dnia 19 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;

II. w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zamiast kwoty 1 953,55 zł zasądza kwotę 3408,70 (trzy tysiące czterysta osiem 70/100) złotych,

III. w punkcie IV (czwartym) w ten sposób, że kwotę 3347, 41 zł zastępuje kwotą 2634,66 (dwa tysiące sześćset trzydzieści cztery 66/100) złotych,

IV. w punkcie V (piątym) w ten sposób, że kwotę 3585,91 zł zastępuje kwotą 4298,66 (cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt osiem 66/100) złotych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

- 1. zasądza od M. G. na rzecz I. R. (1) kwotę 1893 (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt trzy) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 2. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach od M. G. z roszczenia zasądzonego na jego rzecz w punkcie I (pierwszym) niniejszego wyroku kwotę 1529,05 (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia dziewięć 05/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym;**
- 3. nakazuje pobrać od I. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 474,95 (czterysta siedemdziesiąt cztery 95/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym;**
- 4. nakazuje pobrać od M. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 729,03 (siedemset dwadzieścia dziewięć 03/100) złotych, w tym kwotę 486,02 (czterysta osiemdziesiąt sześć 02/100) złotych z roszczenia zasądzonego na jego rzecz w punkcie I (pierwszym) niniejszego wyroku tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym;**
- 5. nakazuje pobrać od I. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 226,48 (dwieście dwadzieścia sześć 48/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO (del.) Bartosz Pniewski

Sygn. akt I ACa 1042/19

UZASADNIENIE

Powód M. G. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od I. R. (1) kwoty 144021,10 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania pozwu podał, że w latach 2012 - 2014 strony pozostawały w związku małżeńskim, który został rozwiązany przez rozwód. Na nieruchomości położoną w miejscowości S. stanowiącą majątek odrębny pozwanej dokonywane były nakłady, o których rozliczenie wnosi: w kwocie 124 000 zł tytułem wyspecyfikowanych nakładów poczynionych z jego majątku osobistego na majątek osobisty pozwanej oraz w kwocie 20021,10 zł stanowiącej 1/2 części nakładów poczynionych przez strony w trakcie małżeństwa z ich majątku wspólnego na majątek osobisty pozwanej; po rozwodzie stron z nieruchomości została wyodrębniona działka i sprzedana przez pozwaną bez zgody i wiedzy powoda. Powód wskazał, iż do dnia zawarcia małżeństwa strony wybudowały dom w stanie zamkniętym surowym, którego koszt poniósł niemal w całości, bowiem pozwana nie pracowała zarobkowo przed zawarciem związku małżeńskiego, ani też po jego zawarciu; w trakcie budowy studiowała i utrzymywała się z renty rodzinnej, powód przez wiele lat pracował za granicą i wszystkie zarobione kwoty przeznaczał na budowę, spożytkował na ten cel również środki pieniężne otrzymane w darowiźnie od matki oraz babki; całość dochodów uzyskiwanych w trakcie trwania związku małżeńskiego strony przeznaczały na bieżące utrzymanie rodziny oraz na wykończenie budynku, czyniąc wysokie nakłady na nieruchomość, co spowodowało, że nie zgromadziły żadnego innego majątku.

Pozwana I. R. (1) uznała roszczenie powoda do kwoty 40 000 zł, wnosząc o jego oddalenie w pozostałym zakresie. Na uzasadnienie swojego stanowiska podała, że żądanie powoda w przedstawionym przez niego zakresie nie jest zasadne i udokumentowane. Zakwestionowała część faktur przedłożonych przez powoda dokumentujących wydatki poniesione na budowę budynku za okres pozostawania stron w nieformalnym związku, podnosząc nadto, iż nie były to nakłady w całości ponoszone przez powoda.

Wyrokiem wydanym w dniu 22 lipca 2019 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od I. R. (1) na rzecz M. G. kwotę 74 500 zł (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od I. R. (1) na rzecz M. G. kwotę 1 953,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); nakazał pobrać od M. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w Kielcach kwotę 3 347,41 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV); nakazał pobrać od I. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 3585,91 tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V); nadał wyrokowi w punkcie I w zakresie kwoty 40 000 zł rygor natychmiastowej wykonalności (pkt VI).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Co najmniej od 4 listopada 2010 roku I. R. (1) i M. G. pozostawali w nieformalnym związku.

W okresie od 4 września 2005 roku do 30 września 2012 roku I. R. (1) pobierała świadczenie w postaci renty rodzinnej w wysokości około 500 zł. W 2008 roku I. R. (1) pojechała do pracy sezonowej do Niemiec, zarobiła około 8 000 - 9000 zł. W wakacje 2009 roku I. R. (1) pracowała w zakładzie krawieckim.

I. R. (1) studiowała w K., mieszkała tam razem z siostrą I. R. (2). W latach 2011/2012 I. R. (1) studiowała w systemie zaocznym, zamieszkiwała wówczas w domu ojca w S. i była na jego częściowym utrzymaniu. Studia ukończyła w marcu 2012 roku. Na początku związku z I. R. (1) M. G. pomieszkiwał w S. w weekendy, po ukończeniu przez nią studiów zamieszkał tam na stałe. Dokładali się wówczas wspólnie do rachunków.

M. G. miał odłożone pieniądze pochodzące z pracy za granicą. W 2009 roku był przez rok w Niemczech. Był przez pół roku w Szwajcarii. Jego zarobki wynosiły ok. 3500 - 4 000 zł miesięcznie, wyjeżdżał także sezonowo do Niemiec do prac polowych, gdzie za dwa miesiące zarabiał około 15 000-16 000 zł. M. G. zarobił także na sprowadzeniu z zagranicy aut i korzystnej ich sprzedaży.

Kiedy I. R. (1) studiowała, M. G. dołożył jej 300 zł do zakupu laptopa, i nie żądał zwrotu tej kwoty. Z reguły to M. G. płacił rachunki w restauracjach i za wyjazdy, sfinansował w całości wspólny wyjazd w góry i nie domagał się od I. R. (1) zwrotu wydatkowanej kwoty w żadnej części. Dla I. R. (1) było oczywiste, że M. R. będzie finansowała w całości takie wspólne wydatki.

I. R. (1) i M. G. podjęli decyzję o wybudowaniu domu – parterowego z poddaszem użytkowym. Ostatecznie zdecydowali się na wybudowanie domu na nieruchomości, którą otrzymała od rodzeństwa. M. G. sfinansował projekt domu.

I. R. (1) i M. G. złożyli do Burmistrza Miasta i Gminy S. wniosek o ustalenie warunków zabudowy.

Decyzją z dnia 28 października 2010 roku Burmistrz Miasta i Gminy S. ustalił warunki zabudowy dla zamierzenia budowlanego pn. Budowa budynku mieszkalnego, studni oraz zbiornika na nieczystości ciekłe na części działki nr (...) położonej w miejscowości S. gmina S..

W dniu 28 grudnia 2010 roku na wniosek I. R. (1) i M. G. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego oraz udzielenia pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego z wewnętrznymi instalacjami na działce nr (...) w miejscowości S..

Decyzją z dnia 26 stycznia 2011 roku Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia dla I. R. (1) i M. G. na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z wewnętrznymi instalacjami na działce nr (...) w miejscowości S..

W czasie wakacji 2011 roku I. R. (1) i M. G. pojechali wspólnie do pracy do Norwegii, gdzie zarobili około 10.000-11.000 zł. Pieniądze te traktowali jako wspólne.

W okresie od 2 kwietnia do 30 listopada 2012 roku I. R. (1) odbywała staż w (...) Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa w K., z tego tytułu otrzymywała stypendium w kwocie około 1.000 zł miesięcznie.

W czasie trwania budowy domu M. G. otrzymywał pieniądze od swojej babci, którą się opiekował w łącznej kwocie ok. 14 000 zł. M. G. i I. R. (1) otrzymali też w tym czasie darowiznę od matki M. G.- D. B. w wysokości 30 000 zł na cele związane z budową domu. W tym celu D. B. zaciągnęła kredyt.

Rodzina I. R. (1) przekazała na cele budowy domu drewno pochodzące z drzew wyciętych na działce ojca I. R. (1). Przy wycinaniu drzew dorywczo pracował G. H. – mąż siostry M. G. - za niewielką odpłatnością. G. H. zapłacił M. G.. Ostatecznie przy wykonywaniu więźby dachowej w około 25% skorzystano z tego surowca, albowiem był to materiał III i IV klasy, a drzewa były cienkie i krzywe.

Do dnia 22 grudnia 2012 roku dom był w stanie surowym zamkniętym, miał okna z parapetami, prowizoryczne drzwi i dach. Kupiona została oczyszczalnia ścieków. Przy wylewaniu fundamentów pracowali nieodpłatnie członkowie rodziny I. R. (1) m.in. brat K. R., ojciec B. R. oraz M. G. m.in. brat S. G., jak również jego znajomi m.in. A. Z.. Za materiał na fundamenty zapłacił M. G.. Prace murarskie – wymurowanie ścian łącznie z kominem - wykonywał murarz, któremu zapłacił M. G.. Prace poprawkowe przy kominie wykonywał G. H. za niewielką odpłatnością. G. H. zapłacił M. G.. Z. C. wykonał komin, wymurował jeden szczyt i przerabiał jedną ścianę działową na parterze- za te prace zapłacił mu M. G., który też kupował materiały

Sąd Okręgowo szczegółowo określił przez kogo wykonywane były poszczególne prace budowlane przy budowie domu i kto je finansował.

I. R. (1) nie pojawiała się na budowie.

M. G. dokonywał inwestycji w budowę domu na działce stanowiącej własność I. R. (1) bo był zakochany, miał wspólne plany z I. R. (1), planował z nią wspólną przyszłość. M. G. i I. R. (1) nie zawierali między sobą żadnego porozumienia celem rozliczenia środków pieniężnych przeznaczanych przez każde z nich na budowę domu. W szczególności M. G. nie żądał aby I. R. (1) zwracała mu całość bądź część zainwestowanych środków. Nie żądał również od niej przeniesienia na niego własności lub współwłasności działki. I. R. (1) nie wychodziła z inicjatywą zwrócenia M. G. zainwestowanych w budowę domu środków pieniężnych. Płacąc wykonawcom za prace przy budowie domu M. G. nigdy nie zaznaczał, czy pieniądze pochodzą z jego zarobków bądź oszczędności, czy są to środki pochodzące od I. R. (1), czy są to pieniądze wspólne.

Wartość rynkowa nakładów poniesionych w okresie od około listopada 2010 roku do 21 grudnia 2012 roku na nieruchomość oznaczoną jako działka nr (...) położoną w S. w postaci wybudowania budynku mieszkalnego w stanie surowym zamkniętym (bez kosztu robót związanych z wykonaniem fundamentów) wraz z dachem, zamontowanymi oknami, instalacją elektryczną, przyłączeniem wody do wodociągu, nie zamontowaną a zakupioną oczyszczalnią ścieków oraz postawienia blaszanego garażu wynosi 120.422 zł.

W dniu 22 grudnia 2012 roku I. R. (1) i M. G. zawarli związek małżeński.

Po ślubie I. i M. małżonkowie G. kontynuowali budowę domu. Zamontowano oczyszczalnię ścieków, wykonano kanalizację, zamontowano zawory w budynku, kupiono materiał na wykonanie centralnego ogrzewanie w postaci rurek, zaworów, styropianu, wykonano wylewki w całym budynku, w kotłowni położono płytki, kupiono i zamontowano parapety wewnętrzne. Tynki, przyłącze wody, wylewki kanalizacje i prace związane z CO wykonali przedsiębiorcy. Oczyszczalnia ścieków została zamontowana przez M. G., kuzyna jego żony M. K. i ojca I. R. (1). Płytki w kotłowni kładł P. Z., któremu za te prace zapłacono. Instalację elektryczną wykonywał M. K., który nie zażądał pieniędzy za swoje usługi, albowiem M. G. to u niego odpracował.

W 2013 roku I. i M. małżonkowie G. wyjechali razem do Szwajcarii w celach zarobkowych. I. G. zarobiła około 7.000 zł. Następnie I. G. sama wyjechała do pracy do Belgii, gdzie zarobiła 14.000 zł.

Od sierpnia 2013 roku I. i M. małżonkowie G. pozostawali w faktycznej separacji.

Wartość rynkowa nakładów poniesionych w okresie od 22 grudnia 2012 roku do sierpnia 2013 roku na nieruchomość oznaczoną jako działka nr (...) położoną w S. w postaci częściowego wykończenia budynku mieszkalnego poprzez wykonanie tynków w całym budynku, montaż parapetów wewnętrznych, wykonanie pierwszej wylewki w całym

budynku, zamontowanie oczyszczalni ścieków, wykonanie instalacji wodnokanalizacyjnej wewnątrz budynku i położenie płytek w kotłowni wynosi 28578 zł.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2014 roku Sąd Okręgowy w K. rozwiązał przez rozwód małżeństwo I. G. i M. G. bez orzekania o winie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne. Za podstawę oceny roszczeń powoda Sąd Okręgowy przyjął przepis art. 405 k.c. Wskazał następnie, że z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, iż w okresie od co najmniej listopada 2010 roku do 21 grudnia 2012 roku powód pozostawał z pozwaną w związku partnerskim – konkubinacie, wskazując, że do kryteriów wyodrębnienia takiego związku zalicza się z reguły brak formalnej podstawy pożycia partnerów oraz ograniczeń zakończenia związku, jego stabilność, istnienie osobisto-majątkowej wspólnoty życiowej oraz odmienność płci partnerów. To pozwoliło Sądowi Okręgowemu na zdefiniowanie konkubinatu jako prawnie nieuregulowanej trwałej wspólnoty życiowej mężczyzny i kobiety, której cechą charakterystyczną jest między innymi wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy wykluczył oparcie rozliczenia pomiędzy stronami na zasadach właściwych dla stosunku obligacyjnego bowiem pomiędzy stronami nie został ukształtowany stosunek, którego źródłem jest umowa darowizny, pożyczki, spółki cywilnej lub inna. Zdaniem tego Sądu w sprawie nie może dojść do rozliczeń na podstawie przepisów o zniesieniu współwłasności ze względu na brak przedmiotu objętego współwłasnością. Strony nabywały jednak w trakcie związku materiały budowlane które zostały wbudowane, a powstały w ten sposób budynek mieszkalny stanowi część składową nieruchomości, stanowiącej – przed jej sprzedażą - wyłączną własność pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym stanie faktycznym właściwą podstawą prawną rozliczeń między stronami przez czas trwania konkubinatu powinno być bezpodstawne wzbogacenie. Budowa domu na gruncie pozwanej w czasie trwania konkubinatu za środki pochodzące ze dochodów i oszczędności stron następowała kosztem majątku powoda – jako osoby nieuzyskującej współwłasności części składowej nieruchomości. W trakcie inwestowania podstawą tych inwestycji był związek łączący strony, gdy ta podstawa odpadła, inwestycja stała się pozbawionym podstawy prawnej przesunięciem pomiędzy majątkami.

W ocenie Sądu Okręgowego u stron w trakcie trwania konkubinatu występował tzw. wspólny portfel. Faktyczne ukształtowanie więzi majątkowych między stronami polegało nie tylko na wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego, ale charakteryzowało się brakiem wyraźnego wyodrębnienia wnoszonych dochodów, brakiem wyraźnego rozgraniczenia majątków oraz zgodnym korzystaniem z połączonych dochodów. Stosunki majątkowe były tak ukształtowane, że powód i pozwana gospodarowali „ze wspólnego portfela”, nie rozliczając wnoszonych dochodów i ponoszonych wydatków, które traktowane były jako jednakowe (równe).

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że powód aktualnie może żądać połowy rynkowej wartości nakładów poczynionych na nieruchomość w czasie trwania związku partnerskiego stron kwoty 60 211 zł

Odnośnie nakładów poczynionych w małżeństwie powód domagał się połowy rynkowej wartości tych nakładów i Sąd Okręgowy uznał, że Stanowisko powoda jest w tym zakresie zasadne i znajduje pełne uzasadnienie w treści przepisu art. 45§1 zd.1 k.r.o.

Oceniając żądanie zasądzenia odsetek, Sąd Okręgowy stwierdzić, iż powód nie ma podstaw do żądania odsetek ustawowych, o których mowa w treści przepisu art. 359 k.c., a których domaga się w pozwie. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 481§1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jak wynika z treści pozwu, powód nie zgłosił jednak żądania odsetek ustawowych za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go: w punkcie II w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo ponad kwotę 74 500 zł, w punkcie III w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji zasądził od I. R. (1) na rzecz powoda jedynie kwotę 1 953, 55 zł kosztów zamiast kwoty 5400 zł; w punkcie IV w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji nakazał pobrać od powoda M. G. kwotę 3 3347, 91 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 45 k.r.o. w zw. z art. 224 k.c. i 226 k.c. poprzez jego niezastosowanie w realiach niniejszej sprawy i brak rozliczenia nakładów, jakich powód dokonał w całości ze swojego majątku osobistego na majątek osobisty pozwanej – przed zawarciem małżeństwa, a w zamian za to zupełnie nieprawidłowe rozliczenie rzekomego konkubinatu stron;
2. art. 405 k.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie, jako podstawy do rozliczenia konkubinatu pomiędzy stronami, wówczas gdy w realiach niniejszej sprawy nie należało rozliczać konkubinatu, a dokonać rozliczenia majątku byłych małżonków, jak również nakładów poczynionych przez powoda przed zawarciem małżeństwa na majątek pozwanej;
3. w razie uznania przez Sąd Apelacyjny, iż artykuł 405 k.c. powinien mieć w realiach niniejszej sprawy zastosowanie, zastosowanie tego przepisu nie jako podstawy do rozliczenia konkubinatu (bowiem taki w ogóle pomiędzy stronami nie istniał), a do rozliczenia nakładów, jakie powód poczynił na majątek pozwanej w postaci wybudowania budynku do stanu surowego zamkniętego, a zatem nakłady M. G. przed ślubem powinny być uwzględnione w ramach mniejszego powództwa w 100 %, a nie jedynie w 50 %;
4. art. 405 k.c. także poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji, gdy środki pieniężne na budowę domu pochodziły nie tylko z majątku zgromadzonego w trakcie „znajomości stron”, ale również stanowiły przedmiot darowizny od matki i babki dla pozwanego;
5. art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy środki na budowę domu nie zostały przez powoda zgromadzone jedynie w trakcie trwania „związku” z pozwaną, ale także dużo wcześniej, zanim strony jeszcze myślały o wspólnej przyszłości,
6. art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez oddalenie powództwa w całości w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie, wówczas gdy żądanie odsetek było zgłoszone w pozwie, z tym, że powód wskazał, że są to odsetki ustawowe, jednakże jeśli strony nie ustaliły wysokości odsetek należnych za opóźnienie, to na podstawie art. 481 § 2 k.c., wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy:

1. art. 233 § 1 k.p.c. – polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i przez to kompletnie nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że strony pozostawały przed zawarciem związku małżeńskiego w konkubinacie – wówczas, gdy jest to kompletny absurd – gdyż nigdy takiego konkubinatu pomiędzy stronami nie było, a pozwana studiowała w K. i była utrzymywana przez ojca, zaś powód mieszkał u matki i pracował na swój koszt zarówno w kraju, jak i za granicą;
2. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji w realiach niniejszej sprawy rozliczenia zarówno konkubinatu, jak i małżeństwa – wówczas gdy w tego rodzaju sprawie należy zastosować jedynie jedno rozwiązanie, bowiem w przeciwnym razie w niemal żadnej sprawie nie mielibyśmy do czynienia z rozliczeniem nakładów z majątku osobistego na majątek osobisty drugiej strony przed zawarciem związku małżeńskiego, bowiem każdy związek

małżeński poprzedzony jest pewnego rodzaju dłuższą lub krótszą znajomością małżonków, jednakże nie znaczy to, że małżonkowie pozostają od razu w konkubinacie;

3. art. 233 § 1 k.p.c. – polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego i sprzeczne z zasadami logiki uznanie, że Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadków zarówno powoda, jak i również chociażby B. R. czy K. R., podczas gdy zeznania tych świadków były zupełnie z zeznaniami świadków powoda sprzeczne, a co za tym idzie niemożliwym było danie wiary w całości tym wszystkim świadkom jednocześnie;

4. art 98 k.p.c. – polegające na zasądzeniu na rzecz powoda od pozwanej jedynie kosztów w wysokości 1 953, 55 zł – wówczas, gdy od pozwanej powinny być zasądzone koszty w całości, a zatem koszty zastępstwa radcy prawnego oraz koszty poniesionych wydatków, w tym wpisu sądowego, opinii biegłej i dalszych kosztów;

5. – art. 113 ust. 2 k.p.c. – poprzez rozdzielenie kosztów w tym zakresie w jakim strony przegrały sprawę i w związku z tym, że orzeczenie uwzględniające powództwo zasądzało zbyt niską kwotę, rodzi to również naruszenie tego przepisu, a w momencie zmiany orzeczenia przez sąd odwoławczy w tym zakresie – spowoduje to inne proporcje w rozdzielaniu tych kosztów.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części w punkcie II i zasądzenie dodatkowo, od pozwanej na rzecz powoda kwoty 60 122 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia rzeczywistej zapłaty, jak również zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie dla kwoty uwzględnionej przez sąd pierwszej instancji, a więc od sumy 74 500 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia rzeczywistej zapłaty;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III i zasądzenie od I. R. (1) na rzecz M. G. kosztów za pierwszą instancję w całości, względnie kosztów przy uwzględnieniu żądania powoda w razie zmiany orzeczenia przez sąd drugiej instancji;

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za drugą instancję;

4. zmianę wyroku w punkcie IV i nie obciążanie powoda kosztami sądowymi, przy uwzględnieniu, że to pozwana powinna ponieść koszty sądowe w całości.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, zostały one bowiem oparte na wszechstronnej i zgodnej z kryteriami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pozwala to Sądowi Apelacyjnemu przyjąć te ustalenia również za podstawę faktyczną własnego wyrokowania. Podniesione przez powoda zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zmiernają natomiast przede wszystkim do podważenia przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny, że do dnia 21 grudnia 2012 roku strony łączył nieformalny związek mający postać konkubinatu. Przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji takiego charakteru tego związku nie stanowiło jednak ustalenia faktycznego, ale było wynikiem oceny prawnej, u podstaw której leżały prawidłowo ustalone fakty znamionujące taką właśnie postać tego związku. W tym kontekście zauważyć należy, że pod pojęciem konkubinatu należy rozumieć stabilną, faktyczną wspólnotę osobisto-majątkową dwojga osób. Nie powinno budzić wątpliwości, że związek łączący strony w pełni odpowiadał tym kryteriom. Jakkolwiek wprawdzie początkowo z uwagi na studia pozwanej w K. w trybie stacjonarnym, strony nie mieszkały razem, to jednak wspólnie spędzały weekendy przebywając wówczas w domu rodzinnym pozwanej. Sytuacja ta uległa zmianie, gdy pozwana w roku akademickim 2011/2012 zmieniła tryb studiów na zaoczny. Wtedy strony wspólnie zamieszkały w S., współfinansowały wydatki związane z utrzymaniem domu, podjęły decyzję o rozpoczęciu budowy domu, a następnie rozpoczęły realizację tego zamierzenia inwestycyjnego. Istniejący pomiędzy stronami nieformalny związek nosił więc cechy jakie decydują o byciu związku małżeńskiego; strony łączyła więź emocjonalna, fizyczna i ekonomiczna. Jedyną przyczyną, dla której strony w dalszym ciągu pozostawały w nieformalnym związku i już wcześniej nie zawarły związku małżeńskiego wynikała z obawy pozwanej

przed utratą pobieranych świadczeń z tytułu renty rodzinnej. Nadmiernie przeceniany jest natomiast przez powoda fakt, że nawet w tym okresie pozwana korzystała z pomocy finansowej ojca. Okoliczność ta nie jest bowiem wystarczająca do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji związku stron jako konkubinatu, skoro niewątpliwie istniały pozostałe elementy konstytuujące związek o takich cechach.

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast zapatrywania Sądu pierwszej instancji, że strony gospodarowały na zasadzie „wspólnego portfela”, wspólnie gromadząc środki i w związku z tym ponosząc również w równym stopniu wydatki na sfinansowanie kosztów budowy domu, tak jak zazwyczaj czynią to małżonkowie. W orzecznictwie za ugruntowany należy uznać pogląd, że do partnerów z konkubinatu nie mogą być stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim. Nie można oczywiście wykluczyć w konkretnych okolicznościach sprawy, że stosunki majątkowe pomiędzy konkubentami mogły być ukształtowane w ten sposób, że gospodarowali oni „ze wspólnego portfela”, nie rozliczając wnoszonych dochodów i ponoszonych wydatków, które traktowane były jako jednakowe. Musi to być jednak wynik konkretnych ustaleń faktycznych, i nie mogą ich zastąpić funkcjonujące na gruncie prawa małżeńskiego domniemanie równości udziałów w majątku lub też konsekwencje związane ze wspólnością majątkową. Takie ukształtowanie stosunków majątkowych pomiędzy konkubentami przekłada się na zakres i sposób dowodzenia w sprawie z powództwa konkubenta domagającego się zwrotu kwot wyłożonych na majątek drugiego. Okoliczności rozpoznawanej sprawy dowodzą zaś, że każda ze stron była niezależna zawodowo. Strony nie gromadziły wspólnie uzyskiwanych środków, nie były posiadaczami wspólnego rachunku bankowego, miały natomiast wiedzę na temat środków zgromadzonych przez drugiego z partnerów i nie rościły sobie do nich żadnych praw, ani pretensji. Materiał dowodowy zgromadzony w tym zakresie pozwala natomiast w ścisły sposób określić udział każdej ze stron w finansowaniu budowy domu położonego w S. i dokonać rozliczenia z tego tytułu w oparciu o właściwe przepisy prawa materialnego.

Zgodzić należy się z apelującym, że Sąd Okręgowy błędnie uznał za podstawę oceny zasadności roszczeń powoda przepis art. 405 k.c. Na wstępie należy zauważyć, że nie ma uniwersalnego, abstrakcyjnego modelu roszczenia o zwrot nakładów, który byłby możliwy do zastosowania w każdej sprawie, w której zgłoszono takie roszczenie. Ze względu na odmiennosc zarówno stosunków stanowiących podstawę roszczenia o zwrot nakładów, jak i motywów legislacyjnych dotyczących tych uregulowań, wszelkie uogólnienia co do charakteru tego roszczenia: rzeczowego czy obligacyjnego muszą być zawodne i dlatego powinno być ono oceniane w kontekście poszczególnych instytucji prawa cywilnego, z których wynika. Jak natomiast wcześniej podkreślono do rozliczenia partnerów pozostających w konkubinacie z pewnością nie mogą być stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim, w tym art. powołany w apelacji 45 k.r.o. Sąd Najwyższy dopuszcza natomiast rozliczenia tego rodzaju na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, uchwała z dnia 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69). Rozliczenie na tej podstawie stanowi jednak *ultima ratio*, w okolicznościach konkretnej sprawy nie jest bowiem wyłączone poddanie roszczenia z tego tytułu ocenie na podstawie innych przepisów. W sprawie o zwrot nakładów zawsze bowiem należy na wstępie ustalić na podstawie jakiego stosunku prawnego czyniący nakłady posiadał nieruchomość i dokonywał nakładów. Jeżeli z właścicielem łączyła go jakaś umowa, należy określić jej charakter oraz to, czy w uzgodnieniach stron uregulowano sposób rozliczenia nakładów. Jeżeli takie uzgodnienia były, one powinny być podstawą rozliczenia nakładów, chyba że bezwzględnie obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego normujące tego rodzaju umowę przewidują inne rozliczenie nakładów, wtedy te przepisy powinny mieć zastosowanie, podobnie jak w sytuacji, gdy umowa stron nie reguluje w ogóle rozliczenia nakładów. We wszystkich tych przypadkach do roszczenia o zwrot nakładów nie mają zastosowania przepisy art. 224-226 k.c. ani art. 405 k.c., a jedynie postanowienia umowy stron lub przepisy szczególne regulujące rozliczenie nakładów w danym stosunku prawnym. Jeżeli stosunek prawny, na gruncie którego dokonano nakładów, nie reguluje ich rozliczenia, wówczas, zgodnie z art. 230 k.c., mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 224-226 k.c. Przepisy te mają też zastosowanie wprost, gdy nakłady dokonywane były bez wiedzy czy zgody właściciela, a więc nie na podstawie umowy z nim zawartej. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że umowa stron, ani przepisy regulujące dany stosunek prawny nie przewidują sposobu rozliczenia nakładów, jak również nie ma podstaw do stosowania wprost lub odpowiednio art. 224-226 k.c., zastosowanie znajdzie art. 405 k.c., bowiem przepisy art. 224-226 k.c. mają charakter szczególny wobec art. 405 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2009 roku, III CZP 6/09).

Nakłady na nieruchomości położoną w S. były dokonywane za zgodą i wiedzą pozwanej, a zatem na podstawie nieuregulowanego przepisami prawa umownego stosunku zobowiązaniowego. Strony nie określiły natomiast zasad zwrotu nakładów, ani ich równowartości. W konsekwencji w tym zakresie zgodnie z art. 230 k.c., mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 224-226 k.c. Przepisy te różnicują sytuację posiadacza w zależności od dobrej lub złej wiary. Pojęciem dobrej wiary obejmuje się mylnie, ale usprawiedliwione w danych okolicznościach przekonanie posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje. Posiadaczem w złej wierze pozostaje zatem ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że dane prawo mu nie przysługuje. Przepis art. 7 k.c. statuuje przy tym domniemanie dobrej wiary, jednak jest to domniemanie wzruszalne i może być obalone nie tylko w następstwie inicjatywy dowodowej podmiotu mającego w tym interes, ale też przez same okoliczności faktyczne, wskazujące na istnienie złej wiary posiadacza.

W kontekście tych uwag powoda M. G. należy uznać za posiadacza zależnego w dobrej wierze. Czynił on bowiem nakłady na nieruchomości pozwanej posiadając do tego prawo wynikające z udzielonej mu przez pozwaną zgody. W tej sytuacji powód, zgodnie z odpowiednio stosowanym poprzez art 230 k.c. przepisem art. 226 k.c. może domagać się zwrotu równowartości nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają one pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy, zaś innych nakładów o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Wszystkie nakłady dokonane na nieruchomości położonej w S. należą do drugiej ze wskazanych kategorii nakładów innych niż konieczne. Przez pojęcie „nakładów koniecznych” rozumie się bowiem wydatki, nakłady rzeczowe lub prace, których celem jest utrzymanie rzeczy w należytym stanie, zdatnym do normalnego z niej korzystania. Bez takiego nakładu koniecznego dana rzecz z istoty swej nie mogłaby w ogóle funkcjonować zgodnie ze swym przeznaczeniem. Wybudowanie budynku na gruncie, jak miało to miejsce w przypadku stron, albo udział w budowaniu budynku i jego wyposażenie w instalacje nie mieszczą się w pojęciu nakładów koniecznych, ponieważ prace i wydatki, które służą „stworzeniu rzeczy”, nigdy nie mają takiego charakteru. Należą one do kategorii nakładów inne niż konieczne, które mają na celu ulepszenie rzeczy (nakłady użyteczne) albo nadanie jej cech odpowiadających szczególnym upodobaniom posiadacza, zaspokojenie jego potrzeb estetycznych (nakłady zbytkowne).

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, że powodowi należy się zwrot nakładów zwiększających wartość nieruchomości stanowiącej własność powódki, co oznacza, że w istocie wykorzystanie określonego w art. 405 k.c. mechanizmu przywracania równowagi wywołanej przesunięciem majątkowym bez podstawy prawnej doprowadziłoby do takich samych rezultatów.

Określając zwiększenie wartości nieruchomości na skutek nakładów dokonanych przez powoda, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że większość prac budowlanych była finansowana z jego środków. Wartość tych nakładów stanowi różnicę pomiędzy wartością wszystkich nakładów, a wartością prac sfinansowanych przez pozwaną. Dla ustalenia tych ostatnich Sąd Apelacyjny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalił, że pozwana dysponowała kwotą 20 000 zł, co przyznał powód, a nadto obie strony otrzymały od matki powoda darowiznę w kwocie 30 000 zł, co wprost wynika z zeznań darczyńcy D. B.. Środki te zostały w całości, a więc w kwocie 35 000 zł (20 000 zł + 15 000 zł - połowa z kwoty otrzymanej darowizny) przeznaczone przez pozwaną na finansowanie budowy. Wartość wskazanych prac sfinansowanych przez pozwaną należało więc określić w ten sposób, aby najpierw ustalić ułamkowy udział wartości tych prac w wartości domu według cen z czasu jego budowy, a następnie obliczyć ten sam ułamkowy udział w wartości domu według cen rynkowych orzekania (uchwała Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1980 r., III CZP 46/80, OSNC 1981, Nr 11, poz. 206; uchwała Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1989 r., III CZP 31/89; uchwała Sądu Najwyższego z 5 października 1990 r., III CZP 55/90, OSNC 1991, Nr 4, poz. 48; postanowienie Sądu Najwyższego z 2 października 2008 r., II CSK 203/08). Ponieważ nie jest aktualnie możliwe precyzyjne ustalenie zakresu i rodzaju prac sfinansowanych z kwot wydatkowanych przez pozwaną Sąd Apelacyjny za celowe uznał ustalenie udziału wartości tych kwot w ogólnej wysokości kosztów odtworzeniowych budowy domu z czasu jego budowy i odniesienie tak ustalonej proporcji do aktualnej wartości rynkowej tych nakładów. W celu określenia wartości prac sfinansowanych przez pozwaną Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości E. K., która określiła wartość odtworzeniową kosztów wzniesienia budynku według cen z daty budowy. Wynosi on 115 568 zł.

Niezależnie od wskazanej kwoty 35000 zł wydatkowej przez pozwaną na pokrycie kosztów budowy, zwrócić należy uwagę, że przy budowie domu pracowali członkowie rodzin obu stron, zaś 1/4 drewna na wykonanie więźby dachowej została przekazana pozwanej przez jej ojca. Kwotę 35 000 zł należy zatem powiększyć w pierwszej kolejności o wspomnianą połowę wartości robocizny i użycia sprzętu przy wznoszeniu budynku w łącznej kwocie 14830 (13 665 + 1165 zł – k. 420), a więc o kwotę 7 415 zł. Doliczeniu do niej podlega również wartość użytego drewna, która wynosi 1248 zł. Ogólny procentowy udział więźby w kosztach budowy wynosi bowiem 4,32 % (k. 302, kolumna 4, wiersz 4), z tego drewno przekazane pozwanej przez jej ojca zostało wykorzystane na wykonanie 1/4 więźby, a zatem udział tego składnika w kosztach budowy stanowi 1,08 %, co przekłada się na 1248 zł kosztów określonych według wartości odtworzeniowej (115 568 zł x 1,08%). Łącznie zatem udział pozwanej w sfinansowaniu budowy wyniósł 43 663 zł (35 000 + 1248 + 7415). Stanowi to 37,78 % kosztów budowy określonych według wartości odtworzeniowej (43 663 / 115 568). W rezultacie przyjmując wskazaną powyżej metodykę określenia wartości rynkowej takiego wydatku pozwala to uznać, że wydatki poniesione przez pozwaną zwiększyły wartość nieruchomości o 45 495, 43 zł (120 422 x 37, 78 %). Wartość rynkowa nakładu powoda wynosi zatem 74 926, 57 zł (120 422 – 45 495,43 zł). Powiększając ten nakład o nakład rozliczony przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 45 k.r.o. w kwocie 14 289 zł powodowi należy się zatem łącznie zwrot kwoty 89 215, 57 zł.

Uzasadniony był również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c., którego powód upatrywał w oddaleniu w całości żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie, choć Sąd Apelacyjny nie podziela argumentacji skarżącego mającej uzasadnić ten zarzut. Reguła przewidziana w art. 481 § 2 k.c. oznacza bowiem jedynie tyle, że jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Przepis ten nie wyłącza jednak powoda dochodzącego roszczenia z tytułu odsetek za opóźnienie z obowiązku sformułowania w tym zakresie żądania pozwu. Inną rzeczą jest jednak sytuacja jaka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, gdy powód w żądaniu wskazał, że domaga się zasądzenia od należności głównej odsetek ustawowych, choć jest rzeczą oczywistą, iż z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia głównej odsetki nie mogą mu się należeć, a jego intencją było zgłoszenie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie. Rolą Sądu Okręgowego było zatem w pierwszej kolejności zwrócenie się do pełnomocnika powoda o wyjaśnienie tej kwestii, nie zaś oddalenie powództwa. To mogło zaś nastąpić dopiero, gdyby powód oświadczył, że żądanie pozwu nie jest dotknięte oczywistą niedokładnością i odzwierciedla rzeczywistą wolę powoda, który domaga się zasądzenia odsetek ustawowych, a nie odsetek ustawowych za opóźnienie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od I. R. (1) na rzecz M. G.: dalszą kwotę 14 715, 57 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lipca 2017 roku do dnia zapłaty; odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 74500 zasądzonej w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego wyroku od dnia 19 lipca 2017 roku do dnia zapłaty. Świadczenie dochodzone przez powoda ma charakter bezterminowy, pozwana stała się zatem zobowiązana do jego spełnienia niezwłocznie po wezwaniu jej do zapłaty. Pozwana została wezwana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem kwoty z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu, co jak przyznała w piśmie złożonym w dniu 10 lipca 2017 roku, nastąpiło w dniu 5 lipca 2017 roku (k. 138). Określony w art. 455 k.c. termin „niezwłocznie” oznacza termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu. Nie można go utożsamiać z terminem natychmiastowym. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy niezwłoczne spełnienie świadczenia powinno było nastąpić w ciągu dwóch tygodni od dnia wezwania. W opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pozwana pozostawała zatem od dnia 19 lipca 2017 roku.

Zmiana rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu spowodowała również zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód dochodził kwoty 144 022 zł, a jego roszczenie zostało uwzględnione w kwocie 89 215, 57 zł, wygrał zatem w 62 %. Poniesione przez niego koszty wyniosły 8818 zł i zostały się na nie: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 5400 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. 2018, poz. 265), opłata od pozwu w kwocie 2401 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczki

na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1000 zł. Powodowi należy się zatem zwrot kwoty 5467,16 zł (8818 zł x 63% %). Koszty poniesione przez pozwaną wyniosły natomiast 5417 zł i złożyły się na nie: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 5400 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800 z późn.zm.) oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwanej należy się zatem zwrot kwoty 2058, 46 zł (5417 x 38 %). Po skompensowaniu tych kwot powodowi należy się zwrot kwoty 3408 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2021, poz. 2257) w zw. z art. 100 k.p.c. nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach od powoda zamiast kwoty 3347, 41 zł kwotę 2634,66 zł, a od pozwanej zamiast kwoty 3585,91 zł kwotę 4298,66 zł.

Dalej idącą apelację Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja powoda została uwzględniona w 23,7 % (14 289/ 60122). Koszty poniesione przez powoda wyniosły 5053 zł i składają się na nią: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 4050 zł (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. 2018, poz. 265) oraz opłata od apelacji w kwocie 1003 zł. Powód uiszczył wprawdzie tytułem opłaty od apelacji kwotę 3007 zł, jednak był zwolniony od kosztów sądowych w 2/3, należna opłata wynosiła zatem 1003 zł, a w pozostałej części podlega ona zwrotowi na podstawie 80 ust. 1 w zw. z art. 80 a ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2021, poz. 2257). Powodowi należy się zatem zwrot kwoty 1197 zł (5053 zł x 23,7 %). Koszty poniesione przez pozwaną wyniosły 4050 zł i stanowią w całości wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800 z późn.zm.). Pozwanej należy się zatem zwrot kwoty 3090 zł (5400 zł x 76,3 %). Po skompensowaniu tych kwot pozwanej należy się zwrot kwoty 1893 zł (3090 – 1197 zł).

Opłata od apelacji nie została uiszczona w kwocie 2004 zł. W tym zakresie Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2021, poz. 2257) w zw. z art. 100 k.p.c. nakazuje pobrać tę opłatę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach od M. G. z roszczenia zasądzonego na jego rzecz w punkcie I niniejszego wyroku kwotę 1529,05 złotych, zaś od I. R. (1) kwotę 474,95 zł. Z kolei nieuiszczone wydatki związane z opracowaniem przez biegłą E. K. opinii sądowej w postępowaniu apelacyjnym wyniosły 955, 51 zł. W związku z tym Sąd Apelacyjny na podstawie wskazanych powyżej przepisów nakazał pobrać Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie od M. G. kwotę 729,03 złotych, w tym kwotę 486,02 złotych z roszczenia zasądzonego na jego rzecz w punkcie I niniejszego wyroku, a od I. R. (1) kwotę 226,48 zł.

SSO Bartosz Pniewski